

**Mieczysław Wrzosek**

## ZIMOWO-WIOSENNE OPERACJE WOJSK NIEMIECKICH I AUSTRO-WĘGIERSKICH NA UKRAINIE W 1918 ROKU

Geneza wydarzeń zbrojnych, które doprowadziły do opanowania przez wojska niemieckie i austro-węgierskie wielkich obszarów państwa rosyjskiego, a następnie przyniosły spór o zdobycz wojenną w Odessie, miała ścisły związek z przebiegiem brzeskich pertraktacji pokojowych. Pertraktacje te, podejmowane przez państwa Czwórprzymierza (Niemcy, Austro-Węgry, Turcję i Bułgarię) oraz Rosję radziecką i Ukraińską Republikę Ludową, były omawiane w licznych opracowaniach i w niniejszym szkicu nie będą już referowane w sposób szczegółowy. Na specjalną uwagę zasługuje przecież fakt, że delegacja radziecka prowadziła zręczną i długotrwałą grę na zwłokę, a 10 lutego 1918 r. odmówiła podpisania traktatu przyznającego Niemcom obszary łotewskie i estońskie. Następnie złożyła znamienne oświadczenie: „W imieniu Rady Komisarzy Ludowych, rząd Rosyjskiej Republiki Federacyjnej niniejszym podaje do wiadomości rządów i narodów wojujących z nami, sprzymierzonych i krajów neutralnych, iż, odmawiając podpisania traktatu zaborczego, Rosja ze swej strony deklaruje przerwanie stanu wojny z Niemcami, Austro-Węgrami, Turoją i Bułgarią. Jednocześnie zostaje wydany wojskom rosyjskim rozkaz zupełnej demobilizacji na całym froncie”<sup>1</sup>. Oświadczenie to było oparte na deklaracji, która streszczała się w dziwnej formule: „Ani pokoju, ani wojny” i zostało potwierdzone demonstracyjnym wyjazdem z Brześcia części delegacji radzieckiej oraz jej przewodniczącego Lwa Trockiego<sup>2</sup>.

Stanowisko delegacji radzieckiej spowodowało głęboką konsternację dyplomatów, której nie potrafili ukryć nawet tak pewni siebie uczestnicy pertraktacji, jak przewodniczący delegacji niemieckiej Richard von Kühlmann i generał Max von Hoffmann. Zaskoczenie spowodowane oświadczeniem dyplomatów radzieckich okazało się jednak krótkotrwałe. 18 lutego 1918 r. upływał termin trzymiesięcznego układu rozejmowego i Niemcy musiały zająć jakieś stanowisko<sup>3</sup>. Odpowiednie decyzje zapadły 13 lutego 1918 r. podczas narady głównych niemieckich osobistości politycznych i wojskowych na zamku w Homburgu. Przeważało stanowisko wojskowych, a ich wyrazicielem był tam głównie generał Erich Ludendorff. Postanowiono mianowicie, że wojska niemieckie przystąpią niezwłocznie do działań zaczepnych, i to na szerokim froncie<sup>4</sup>. Wstępne

1) S.W.Wojstomski, *Sprawa polska w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim*, w: *Rarańcza. Zbiór opracowań w 15 lecie czynu zbrojnego*, Warszawa 1933, s. 97.

2) Tamże.

3) J.Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 1991, s. 665 i n.

4) Tamże, s. 666; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*. Poznań 1931, t. II, s. 261; J.

przygotowania były czynione już od 5 stycznia 1918 r., gdy Naczelne Kierownictwo Wojsk niemieckich (Oberste Heeresleitung-OHL) zorientowało się, że brzeskie rokowania pokojowe mogą się zakończyć niepowodzeniem i wydało rozkaz naczelnemu dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost; w skrócie Ober-Ost) w sprawie przysposobienia sił do lokalnego uderzenia na Dyneburg<sup>5</sup>. Dalszy przebieg rokowań brzeskich sprawił, że OHL utwierdziło się w swoich ofensywnych zamysłach i 31 stycznia 1918 r. zarządziło przygotowanie wielkiej operacji zaczepnej pod kryptonimem „Faustschlag” („Uderzenie pięścią”)<sup>6</sup>.

Na przełomie lat 1917 i 1918 wojska państw Czwórprzymierza miały na froncie wschodnim aż 86 i pół dywizji piechoty oraz 10 dywizji kawalerii. Rozmieszczenie tych wojsk było dostosowane do działań pozycyjnych. Na prawym, rumuńskim skrzydle frontu stała grupa wojsk feldmarszałka Augusta von Mackensena, który miał w swojej dyspozycji bułgarską 3 armię generała Georgija Todorowa (dwie dywizje piechoty i jedna dywizja kawalerii) oraz niemiecką 9 armię generała Johannesa von Ebena (trzynaście dywizji piechoty, w tym jedna austro-węgierska i jedna turecka oraz dwie austro-węgierskie dywizje kawalerii). Na północ od pozycji zajmowanych przez te formacje znajdowały się wojska austro-węgierskie feldmarszałka Hermanna Kövessa, któremu podlegała austro-węgierska 1 armia generała pułkownika Franza Rohra (siedem dywizji piechoty i dwie dywizje kawalerii) oraz austro-węgierska 7 armia generała pułkownika Karla Kritka, rozlokowana głównie na obszarach północnej Bukowiny (siedem dywizji piechoty i dwie dywizje kawalerii). Rozległą część frontu od środkowego Dniestru po ujście Dźwiny do Bałtyku zajmowały natomiast wojska Ober-Ostu pod dowództwem feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego (łącznie pięćdziesiąt siedem i pół dywizji piechoty oraz dziesięć dywizji kawalerii).

Na prawym skrzydle tych licznych wojsk występowała austro-węgierska 2 armia feldmarszałka Eduarda von Böhm-Ermolliego (dziewiętnaście dywizji piechoty, w tym jedna niemieckich i jedna dywizja kawalerii), na obszarach wołyńskich i poleskich walczyły wojska generała pułkownika Alexandra von Linsingena, któremu podlegały: „odcinek Lipa” generała kawalerii Eugeniusza von Falkenhayna (dwie austro-węgierskie dywizje piechoty i jedna dywizja niemiecka) austro-węgierska 4 armia generała pułkownika Karla Kirchbacha (dwie niemieckie i dwie austro-węgierskie dywizje piechoty oraz jedna austro-węgierska dywizja kawalerii), „odcinek Kowel” generała kawalerii Friedricha von Bernhardiego (cztery niemieckie dywizje piechoty i jedna austro-węgierska oraz półtorej dywizji kawalerii), armijna grupa generała artylerii Hansa von Gronaua (cztery

---

Dąbrowski, *Wielka wojna 1914-1918*, Warszawa 1937, s. 844.

5) *Der Weltkrieg 1914 bis 1918*, t. XIII, Berlin 1942, s. 363.

6) Słowa użyte w kryptonimie operacji nawiązywały do wystąpienia generała Hoffmanna przy stole rokowań brzeskich w dniu 12 stycznia 1918 r., który zdobył się w imieniu delegacji niemieckiej na tak stanowczą wypowiedź, że nabrała ona rozgłosu i została uznana jako uderzenie pięścią w stół<sup>6</sup>. Sądy historyków polskich w sprawie tej wypowiedzi są na ogół zbieżne. M. Seyda pisze więc (op.cit., s. 251), że generał Hoffmann wygłosił „piorunującą mowę”, a Dąbrowski (op.cit., 838) podaje, iż generał zdecydował się na słynne uderzenie pięścią w stół<sup>6</sup>. Wersję bliższą ujęcia Seydy podtrzymuje Pajewski, stwierdza bowiem („*Mitteleuropa*”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959, s. 289), że Hoffmann reagując na wypowiedź delegata radzieckiego L. Kamieniewa „podniósł się i ostro zaprotestował”. Ten sam autor nawiązał do owego zajścia w swojej najnowszej książce (*Pierwsza wojna światowa...*, s. 654 i n.), a atak określił jako „ostrzy”, ale wypowiedziany spokojnie, gdyż „generał nie podnosił głosu, nie popierał swych słów gestami”. J. Pajewski zaznaczył jednak, że już na drugi dzień poszła po świecie wieść, że generał Hoffmann miał rokować bił pięścią w stół. W dniu 17 stycznia 1918 r. oburzał się na to w każdym razie przywódca socjalistów austriackich V. Adler. Wypada zaznaczyć, że powściągliwość wymienionych tu autorów polskich znajduje oparcie głównie w zaprzeczeniu samego generała Hoffmanna.

dywizje piechoty i trzy dywizje kawalerii), odcinek „Słonim” generała piechoty von Brietzke (cztery i pół dywizji piechoty).

Dalsze pozycje wojsk Ober-Ostu znajdowały się pod dowództwem faldmarszałka Hermanna von Eichhorna, odwołanego 28 marca 1918 r. na stanowisko głównodowodzącego wojsk niemieckich na Ukrainie i zakwaterowanego w Kijowie. W tym czasie, gdy dowodził jeszcze na północy, podlegały mu: na północnych obszarach białoruskich jego własna niemiecka 10 armia, od 5 marca dowodzona przez generała piechoty Ericha von Falkenhayna (jedenaście dywizji piechoty i półtorej dywizji kawalerii), a na obszarach białorusko-łotewskich odcinek armijny „D” generała pułkownika von Kirchbacha (sześć dywizji piechoty i jedna dywizja kawalerii) oraz niemiecka 8 armia drugiego generała pułkownika Günthera hr. Kirchbacha (siedem dywizji piechoty i dwie dywizje kawalerii)<sup>7</sup>.

Do 10 lutego 1918 r., gdy Rosja radziecka zdecydowała się na zerwanie brzeskich pertraktacji pokojowych, Niemcy i Austro-Węgry zdążyły już wycofać znaczną część swoich sił na zagrożone odcinki frontu zachodniego albo włoskiego. Na głównych odcinkach frontu wschodniego, które należały do Ober-Ostu, znajdowało się jednak jeszcze pięćdziesiąt i pół dywizji piechoty oraz dziewięć dywizji kawalerii<sup>8</sup>.

W decyzjach dotyczących ofensywnych działań zbrojnych niemieckie OHL kierowało się różnorodnymi względami. Na północy chodziło o zajęcie Inflant oraz Estonii głównie w celu zagrożenia Piotrogrodowi i kolei murmańskiej, na południu o zawładnięcie rozległymi obszarami ukraińskimi dla wykorzystania ich zboża i zasobów surowcowych, a w centrum, na obszarach polesko-białoruskich, o wyrównanie frontu wydłużonego w wyniku postępów czynionych na skrzydłach<sup>9</sup>. W zarządzonych przez OHL poczynaniach zbrojnych, zdaniem Janusza Pajewskiego, brano pod uwagę również możliwości urzeczywistnienia wielkich koncepcji ekonomiczno-politycznych i kolonizacyjnych w ramach tak zwanej „Mitteleuropy”, uzależnionej w przemożny sposób od potężnych Niemiec<sup>10</sup>. Powodowano się też dążeniem do zabezpieczenia na łotewskim obszarze etnicznym interesów niemieckiej wielkiej własności (dobra tak zwanych baronów kurlandzkich) i do powstrzymania na Ukrainie naporu radzieckich sił zbrojnych. W odniesieniu do obszarów ukraińskich było to zadanie o znaczeniu niezwykle istotnym, wyparcie oddziałów radzieckich mogło bowiem zagwarantować eksploatację zasobów ukraińskich.

O sytuacji na obszarach ukraińskich decydowały gwałtowne wydarzenia rewolucji socjalnej i wystąpienia chłopskie oraz aspiracje niepodległościowe mieszkańców uświadomionych pod względem politycznym i narodowym. Ich wyrazicielami stała się Centralna Rada Ukraińska, powołana 17 marca 1917 r., która 20 listopada 1917 r. wydała III Uniwersał z zapowiedzią powołania niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL). Oficjalną proklamację w tej sprawie wydała natomiast jako IV Uniwersał z 22 stycznia 1918 r. i swoją władzę na Ukrainie sprawowała za pośrednictwem rządu, który funkcjonował od 23 czerwca 1917 r. jako Generalny Sekretariat, a zgodnie z IV Uniwersałem został przemianowany na Radę Ludowych Ministrów URL<sup>11</sup>. Rosja radziecka nie pogodziła się z rozwojem wydarzeń ukraińskich i udzieliła stanowczego poparcia zbrojnego Ludowemu Sekretariatowi Ukraińskiej Republiki Robotniczo-Chłopskiej, czyli gabinetowi komunistycznemu, uznanemu jako rząd proklamowanej 25 grudnia Ukraińskiej Repu-

7) *Der Weltkrieg...*, s. 362 i n.

8) Tamże, s. 363.

9) J. Dąbrowski, *op.cit.*, s. 844.

10) J. Pajewski, „*Mitteleuropa*”..., ss. 335-347.

11) S.W. Wojstomski, *op.cit.*, s. 26; W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 349.

bliki Rad<sup>12</sup>. Na czele wojsk, które zaczęły wspomagać siły zbrojne Ludowego Sekretariatu, stał Władimir Antonow-Owsiejenko. Za jego sprawą główne uderzenie wojsk radzieckich było skierowane najpierw nad Don, czyli przeciw siłom kozackim generała Aleksieja Kaledina, a po złamaniu ich oporu zwróciło się w kierunku Kijowa. Jednocześnie w samym Kijowie przygotowano powstanie zbrojne. Wybuchło ono w nocy z 28 na 29 stycznia, ale zostało stłumione. 8 lutego 1918 r. wojska radzieckie zdobyły jednak stolicę Ukrainy i w Kijowie osiadł Ludowy Sekretariat, a Centralna Rada Ukraińska i uzależniona od niej Rada Ludowych Ministrów zmuszone były szukać schronienia najpierw w Żytomierzu, a potem na obszarach przylegających od zachodu do linii frontowej wojsk niemieckich i austro-węgierskich<sup>13</sup>.

W tym samym czasie, gdy na obszarach ukraińskich zwyciężał oręż radziecki, w Brześciu nad Bugiem kończyły się już przetargi dyplomatyczne, które miały doprowadzić do odrębnego pokoju między państwami Czwórprzymierza (Niemcami, Austro-Węgrami, Turcją i Bułgarią) a Ukraińską Republiką Ludową. Traktat pokojowy został podpisany ostatecznie 9 lutego 1918 r. Przyznawał on Ukraińskiej Republice Ludowej tak zwaną Chełmszczyznę, czyli obszary rdzennie polskie po Biłgoraj-Szczebrzeszyn-Krasnystaw-Puchaczów-Radzyni Podlaski-Międzyrzec Podlaski-Sarnaki i Mielnik nad Bugiem<sup>14</sup>. Państwa Centralne (Niemcy i Austro-Węgry) otrzymywały natomiast obietnicę dużych dostaw żywności — chodziło między innymi o milion ton zboża i o 50 tysięcy ton żywa<sup>15</sup>. Na tych dostawach zależało zwłaszcza głodującej monarchii Habsburskiej.

Traktat był podpisany w sytuacji, którą z punktu widzenia strony ukraińskiej wypada określić jako niezwykle ciężką. Rada Ludowych Ministrów i patrolująca temu rządowi Centralna Rada Ukraińska przebywały już wówczas w Sarnach na Wołyniu, a wokół tego rejonu zacieśniał się pierścień radziecki, gdyż ze wschodu, od Żytomierza, zbliżały się wojska Pawła Murawiewa (podlegał Antonowowi-Owsiejence), a od zachodu zrewolucjonizowane oddziały frontowe byłej rosyjskiej armii. W tej nadzwyczaj trudnej sytuacji Centralna Rada Ukraińska zdecydowała się wystąpić o pomoc militarną Państw Centralnych<sup>16</sup>. Informację o takim wysoce niefortunnym posunięciu zawierał komunikat podpisany przez prezesa Rady Ludowych Ministrów Wsewołoda Hołubowicza, ministra wojny Żukowskiego i ministra spraw wewnętrznych Pawła Chrystiuka. Posunięcie to motywowano dążeniem do szybkiego położenia końca „grabieży Ukrainy przez Moskali i szybszego wprowadzenia w życie prawa rolnego”<sup>17</sup>. Dla celów agitacyjnych stwierdzano ponadto, że wojska wezwane na Ukrainę nie będą całkiem obce, ponieważ będą w nich występować zachodnio-ukraińskie formacje ochotnicze Strzelców Siczowych, a także dywizja organizowana z byłych jeńców ukraińskich<sup>18</sup>. Dywizja taka była rzeczywiście formowana w Kowlu przez Niemców<sup>19</sup>. Do przedłożenia prośby o pomoc zbrojną Państw Centralnych doszło 16 lutego 1918 r. w Brześciu nad Bugiem. Uczynił to przewodniczący ukraińskiej delegacji Ołeksandr Sewriuk<sup>20</sup>.

12) Tamże, s. 344.

13) Tamże, s. 348; M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917-1918*, Warszawa 1969, s. 170; R. Wojna, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918-1920*, Warszawa 1975, ss. 32-35.

14) S.W. Wojstowski, *op.cit.*, s. 95; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa...*, s. 662.

15) Tamże, s. 661.

16) M. Boruta-Spiechowicz, *Działania pod Rarańczą*, publ. w: *Rarańcza...*, s. 139; J. Dąbrowski, *op.cit.*, s. 843; *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918. Siebenter Band. Das Kriegsjahr 1918*, Wien 1938, s. 112.

17) H. Jabłoński, *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917-1918*, Warszawa 1948, s. 109 i n.

18) Tamże, s. 110.

19) *Der Weltkrieg...*, s. 374.

20) Telegram szefa austro-węgierskiego Sztabu Generalnego Arthura Arza von Straussenerga z 16 lutego 1918 r. do ministra spraw zagranicznych Ottokara Czernina. Haus-, Hof-, und Staatsarchiv w Wiedniu, zespół

Prośba rządu URL i Centralnej Rady Ukraińskiej zbiegała się w czasie z zamiarami Niemiec i z konkretnymi decyzjami cesarza Wilhelma II, to znaczy ze wspomnianymi już postanowieniami, podjętymi 13 lutego w Homburgu<sup>21</sup>. Wojska niemieckie były więc przygotowane do rozpoczęcia działań zaczepnych na szerokim froncie. Naczelna Komenda Armii austro-węgierskiej (*Armee Oberkommando* — AOK) nie dysponowała jednak w tej sprawie żadnymi uzgodnieniami i generał pułkownik Arthur Arz von Straussenberg (szef austro-węgierskiego Sztabu Generalnego) uznał, że jego decyzje muszą być poprzedzone konsultacjami z austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych Ottokarem Czerninem von und zu Chudenitzem. Generał Arz uważał, że działania zaczepne na obszarach ukraińskich należy podjąć<sup>22</sup>. Minister Czernin do prośby Ukraińców chciał się również przychylić, i to niezwłocznie. Uważał nawet, że pomocy powinna udzielić głównie armia austro-węgierska<sup>23</sup>. Okazując taką skwapliwość liczył na odwzajemnienie Ukraińców w sprawach polskich, na to mianowicie, że wyrażą zgodę na usunięcie niektórych spornych sformułowań traktatu podpisanego 9 lutego 1918 r., dotyczących głównie Chełmszczyzny. Oczekiwał zatem, że generał Arz będzie nalegał na niemiecką OHL, aby z podjęciem wspólnych niemieckich oraz austro-węgierskich operacji zaczepnych zaczekać aż do przychylniej, ale możliwie szybkiej odpowiedzi Ukraińców w sprawach polskich<sup>24</sup>.

Cesarz austriacki Karol I był natomiast przeciwny wkroczeniu wojsk austro-węgierskich w głąb obszarów ukraińskich, zwłaszcza zaś przed zawarciem traktatu pokojowego z Rumunią. W utrzymanie się Centralnej Rady Ukraińskiej przy władzy nie wierzył i podjęcie zaczepnych działań zbrojnych przeciw wojskom radzieckim na obszarach ukraińskich traktował jako przedsięwzięcie bezcelowe. Nie mógł się na nie zdecydować nawet wówczas, gdy przedstawiciel władz ukraińskich Sewriuk zgodził się na ustępstwa postulowane przez ministra Czernina i 17 lutego 1918 r., zobowiązując się, że sprawę zachodnich granic Ukraińskiej Republiki Ludowej na odcinku polskim rozstrzygnie specjalna komisja<sup>25</sup>. Stanowisko cesarza Karola przemoгло. Uczestnikiem wielkiej operacji miały być zatem tylko wojska niemieckie, i to nawet na obszarach ukraińskich, które budziły przecież wielkie zainteresowanie monarchii austro-węgierskiej.

Okres rozejmu obowiązującego wojska państw Czwórprzymierza i Rosji radzieckiej kończył się 18 lutego 1918 r. o godzinie 12<sup>30</sup>. Po jego upływie nastąpiło uderzenie wojsk niemieckich. Rozwijało się ono na obszarach estońskich, łotewskich i białoruskich, a także ukraińskich, ale początkowo tylko w kierunku na Łuck i Dubno<sup>26</sup>. Działania podjęte przez wojska Ober-Ostu, jak to głosiły oficjalne komunikaty, nie były wymierzone przeciw narodom Rosji, lecz miały godzić w jej ówczesnych władców, to jest bolszewików, którzy utrudniali zawarcie pokoju, „a na obszarach ukraińskich rozwijali wojnę domową”<sup>27</sup>. Informacje te rozpowszechniano za pomocą ulotek<sup>28</sup>.

Siły wojskowe Ober-Ostu, jak to już zaznaczono, były znacznie osłabione, zwłaszcza pod względem kadrowym, i nie dysponowały dostateczną liczbą koni. Pod względem dowozu operacje były jednak zabezpieczone całkiem dobrze, co miało duże znaczenie z uwagi na ciężkie warunki

---

PA I/sygn.836 (Krieg 3, Russland), pagina 8.

21) *Der Weltkrieg...*, s. 364; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa...*, s. 666.

22) *Österreich-Ungarns letzter Krieg...*, s. 112.

23) Tamże.

24) Tamże.

25) Tamże, s. 113.

26) *Der Weltkrieg...*, s. 376.

27) *Österreich-Ungarns letzter Krieg...*, s. 112.

28) *Der Weltkrieg...*, s. 364.

klimatyczne. Obszary, na których te operacje miały się rozwijać, znajdowały się pod grubą warstwą śniegu, a rzeki i jeziora były skute lodem. 18 lutego 1918 r., o godzinie 12.00, rozpoczęła się kanonada artyleryjska na całej linii, co miało oznaczać wznowienie stanu wojennego. Z uwagi na to, że dzień był jeszcze krótki, bo słońce zachodziło w Wilnie o godzinie 17.00 według niemieckiego czasu zimowego, właściwe działania zbrojne rozpoczęły się jednak dopiero w dniu następnym, to znaczy 19 lutego 1918 r.<sup>29</sup>

Kierownictwo nad ukraińskimi operacjami wojsk niemieckich sprawowało dowództwo grupy armijnej generała von Linsingena. Formacje przeznaczone do działań skierował on na Dubno, Łuck, Równe, Sarny i Łuniniec, a jako pierwsze zadanie wyznaczył im osiągnięcie linii kolejowej na odcinku Równe-Sarny-Łuniniec. Zadanie to zostało wykonane 20 lutego. Dalsze działania wojsk generała von Linsingena zostały oparte na liniach kolejowych, które bieły w kierunkach wschodnich. Trzy dywizje generała Knörzera miały więc korzystać z linii wiodącej przez Równe, Berdyczów oraz Koziatyn i podążać na Kijów, jedna dywizja ruszyła również na stolicę Ukrainy, ale z Sarn przez Korosteń, a jedna dywizja kawalerii, wspierana przez samochody pancerne, przesuwiała się strefą między liniami kolejowymi i wyparła z Żytomierza znajdujące się w tym mieście czechosłowackie formacje ochotnicze. Armijna grupa generała Gronaua kontynuowała natomiast natarcie z Łunińca i podążała na Homel<sup>30</sup>.

Wojska bolszewickie nie były zdolne do oporu i Rada Komisarzy Ludowych już 19 lutego 1918 r. oznajmiła drogą radiową swoją gotowość do podpisania pokoju na warunkach stawianych przez państwa centralne. Szybkie postępy wojsk niemieckich powodowały także zmianę stanowiska Austro-Węgier. Zmianę tę uzewnętrznił najpierw dowódca austro-węgierskiej 2 armii feldmarszałek Böhm-Ermolli, rozumiał bowiem, że uchylanie się od udziału w operacjach podejmowanych przez wojska niemieckie oznacza praktycznie rezygnację z dostępu do zasobów Ukrainy, a więc i z ukraińskiego zboża, przyobiecanego postanowieniami traktatu z 9 lutego 1918 r. Już w dniu 24 lutego wydał więc zarządzenie w sprawie dostosowania rosyjskich szerokich torów kolejowych do rozmiarów zachodnioeuropejskich. W AOK utrzymywała się natomiast jeszcze obawa, że aktywniejsza postawa wojsk austro-węgierskich może doprowadzić do wznowienia na Wschodzie szeroko zakrojonych działań wojennych, a tych Wiedeń chciał uniknąć<sup>31</sup>. Obawy AOK jednak

29) Tamże. s. 365. Autor niniejszej publikacji pragnie się skupić na sprawach związanych z opanowaniem prawobrzeżnej Ukrainy, nie zamierza więc szerzej pisać o wydarzeniach na północ od Prypeci i poprzestaje w zasadzie na informacjach dotyczących terytorialnego zasięgu operacji. W działaniach podejmowanych na Białorusi przez 10 armię feldmarszałka von H. Eichhorna główną rolę odegrał III korpus rezerwowy generała von Bredowa. Jego południowe formacje posuwały się na Mińsk, który był już obsadzony przez oddziały I Korpusu Polskiego pod dowództwem generała J. Dowbor-Muśnickiego. Szerzej o tym: H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1920*, Warszawa 1921, ss.233-248; M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe...*, ss.198-205. W książce Lipińskiego (*Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918*, Warszawa 1990) znajdujemy natomiast tylko dosłownie dwa ogólnikowe zdania (s.262). W dalszych działaniach I Korpusu Polski uczestniczyć nie chciał, co przyznają autorzy opracowania niemieckiego (*Der Weltkrieg...*, s. 366). Wojska niemieckiego III korpusu rezerwowego przemaszerowały więc przez obszar dyslokacji korpusu polskiego docierając 27 lutego do Żłobina nad Dnieprem, 28 lutego do Rohaczewa nad Dnieprem, a 3 marca 1918 r. opanowały Orszę i Mohylew nad Dnieprem. Na północy zbliżyły się zaś do Polocka zajętego już jednak 25 lutego przez wojska niemieckiej grupy armijnej „D” generała von Kirchbacha. Jego formacje czyniły również szybkie postępy na północy, gdzie 23 lutego zajęły Ostrów, a 24 Psków. W okresie od 19 lutego do 4 marca 1918 r. wojska 8 armii opanowały obszary estońskie i dotarły do jeziora Pejpus oraz do rzeki Narwy, by zająć także położone nad nią miasto Narwę. Szerzej o tych sprawach: *Der Weltkrieg...*, ss. 365-368.

30) Tamże, s.377.

31) *Österreich-Ungarns letzter Krieg...*, s. 117.

stopniowo malały, a 26 lutego 1918 r. nawet ostrożny cesarz Karol I uznał konieczność podjęcia zbrojnego przedsięwzięcia na obszarach ukraińskich<sup>32</sup>. Rozpoczęcie austro-węgierskich operacji nastąpiło rankiem 28 lutego 1918 r.

Do działań przystąpiły na Ukrainie formacje wydzielone z 2 armii feldmarszałka Böhm-Ermoliego. Na ich lewym, północno-wschodnim skrzydle działał XII korpus generała feldzeugmeistra Rudolfa Brauna. Z Podwołoczysk położonych nad Zbruczem połową swoich sił ruszyła więc 11 Dywizja Piechoty generała Rudolfa Metza von Spondalunga i podążyła na Płoskirów pod osłoną bocznej kolumny, która przesuwała się ze Zbaraża na Szepetówkę. Od strony prawej, południowo-zachodniej, oddziałom 11 Dywizji Piechoty towarzyszyły pułki 30 Dywizji Piechoty generała Moritza Jessera, która podążyła z Satanowa również na Płoskirów, a także pułki 59 Dywizji Piechoty generała Kletusa Pichlera, maszerujące z Husiatyna na Jarmolińce. Na prawym, południowo-zachodnim skrzydle wkraczających z Galicji na Ukrainę wojsk austro-węgierskich wystąpił XXV korpus generała Petera Hofmanna. Miał on kombinowaną grupę wydzieloną z 155 Dywizji Piechoty węgierskiego Honwedu w akcji na Balin i 54 Dywizję Strzelców generała Victora Severusa, skierowaną na Kamieniec Podolski<sup>33</sup>.

Formacje austro-węgierskie posuwały się początkowo bez przeszkód i poczyniły duże postępy. Siły XII korpusu znajdowały się już na południe od Płoskirowa i kontrolowały tam nie tylko główną magistralę kolejową, lecz także jej odgałęzienia, a 4 marca generał Braun zamierzał opanować obszar po linię Mohylów nad Dniestrem — Żmerynka — Winnica. W tym samym czasie oddziały XXV korpusu zbliżyły się już do Mohylowa. W działaniach zaczęła też uczestniczyć część wojsk 7 armii generała Karla Kritka. Wystąpiły one między Prutem a Dniestrem i posuwały się w kierunku Mohylowa przez obszary bukowińsko-moldawskie. W rękach nacierających wojsk austro-węgierskich znalazła się ogromna zdobycz wojenna, między innymi kilkaset dział, ponad 2000 karabinów maszynowych, wielki park wozów taborowych, dwa lotniska z samolotami, pełne magazyny amunicji, sprzętu wojskowego i żywności. Wyłoniła się jednak obawa, że wojska zaabsorbowane tą zdobyczą opóźnią się w marszu na Odessę, a do tego feldmarszałek Böhm-Ermolli nie chciał dopuścić. 4 marca 1918 r. poinstruował więc osobiście generała Brauna, że przede wszystkim ma dążyć do opanowania Odessy i całej magistrali kolejowej Podwołoczyska-Odessa<sup>34</sup>.

Polecenie feldmarszałka Böhm-Ermoliego było zbieżne z poglądami AOK, ponieważ w jej kwaterze, w Badenie, brano pod uwagę konieczność uprzedzenia Niemców w Odessie oraz zajęcia tego ważnego portu czarnomorskiego, wielkiej bazy morskich i lądowych sił zbrojnych<sup>35</sup>. Między wojskami niemieckimi oraz austro-węgierskimi rozpoczynało się na Ukrainie ostre współzawodnictwo. Wyłonił się też spór o zasięg stref kontrolowanych przez wojska niemieckie i austro-węgierskie. Do jego przezwyciężenia doprowadziło dopiero porozumienie zawarte między niemieckim OHL i austro-węgierską AOK. Porozumienie to zostało podpisane 8 marca 1918 r., gdy obie strony uzgodniły, że linię rozgraniczenia stref będzie stanowiła rzeka Boh na odcinku od Olhopola po jej ujście do Morza Czarnego.

Od 2 marca 1918 r. czołową formacją wojsk austro-węgierskich była 30 Dywizja Piechoty generała Jessera, a jako jej straż przednia zaczęła występować grupa generała Alfreda von Zeidlera

32) Tamże, s. 118.

33) Tamże, s. 121.

34) Tamże, s. 122 i n.

35) Odessa stanowiła główną bazę wojsk byłego rosyjskiego wyższego związku operacyjnego (Frontu Rumuńskiego), który uczestniczył w działaniach wojennych pod dowództwem generała Dymitra Szczerbaczewa.

w sile jednej brygady. Pod jego rozkazami znajdowały się także dwa bataliony niemieckie, ale rywalizowały one z oddziałami austro-węgierskimi tak zajadle, że nie pamiętały o zachowaniu środków ostrożności. Jeden z nich 5 marca wpadł w zasadzkę na stacji Słobódka i poniósł ciężkie straty w walkach z bolszewikami, którzy zaczynali stawiać coraz poważniejszy opór. Wydarzenie to wpłynęło na poprawę współdziałania oddziałów niemieckich i austro-węgierskich, a dalsze ruchy straży przedniej odbywały się już zgodnie z rozkazami generała von Zeidlera. Wpłynęło to 7 marca na korzystny przebieg ciężkiego boju o ważny węzeł kolejowy w Birzuli<sup>36</sup>. W dniach następnych oddziały bolszewickie, złożone głównie z marynarzy, przystąpiły do intensywnego niszczenia torów kolejowych na odcinku Birzula-Odesa i próbowały powstrzymać postępy wojsk austro-węgierskich oraz niemieckich, ale wysiłki te okazały się nieskuteczne.

Na przebieg dalszych działań zbrojnych zaczęły wpływać nowe okoliczności polityczne, ponieważ 5 marca 1918 r. Państwa Centralne podpisały preliminarium traktatu pokojowego z Rumunią w Buftea<sup>37</sup>. Uzyskały też zgodę na przemarsz i przejazd wojsk przez terytoria rumuńskie. 10 marca w kierunku Odessy wyjechały więc kolejną dodatkową siłą austro-węgierską. Zostały one wydzielone z 7 armii generała Kritka jako grupa operacyjna generała Ferdinanda Kosaka i podążały z rejonu Oknicy na Bukowinie przez Bielce do Rybnicy nad Dniestrem. W marszu na Odesę znajdowały się również dwie formacje wyprawione z Reni nad dolnym Dunajem przez feldmarszałka von Mackensena. Były to mianowicie austro-węgierska CXLV Brygada Piechoty pułkownika Augusta von Jordis-Lohausena i równa jej siłami niemiecka grupa taktyczna pułkownika Richarda Vogla<sup>38</sup>.

W tym samym czasie straż przednia głównych sił austro-węgierskich, czyli brygada von Zeidlera, czyniła szybkie postępy i 11 marca 1918 r. znalazła się pod ważną stacją kolejową Rozdzielna (około 60 kilometrów na północ od Odessy), gdzie przewyciężyła silny opór marynarzy wspieranych intensywnym ogniem pociągów pancernych i wymontowanych dział okrętowych. W dniu następnym, a więc 12 marca, do Rozdzielnej dotarła już cała austro-węgierska 30 Dywizja Piechoty generała Jessera. Zbliżały się też dalsze formacje XII korpusu generała Brauna i XXV korpusu generała Hofmanna. Formacje te poruszały się w tempie jeszcze szybszym niż poprzednio, ponieważ rozporządzały dużym taborem kolejowym, przechwyconym na dworcu w Birzuli.

Na przedpolach Odessy ruchy wojsk austro-węgierskich utraciły jednak swoje tempo, ponieważ tory kolejowe były tam bardzo zniszczone przez ustępujące oddziały bolszewickie. Generałowie austro-węgierscy nie mieli też dokładnych informacji o siłach przeciwnika. Z tych zaś, którymi rozporządzali, wynikało, że na czele bolszewickich sił zbrojnych stoi Paweł Murawiew i ma do swojej dyspozycji ponad 10 tysięcy marynarzy oraz około 50 tysięcy uzbrojonych robotników<sup>39</sup>.

Wojska państw centralnych zbliżały się do Odessy od północy i od zachodu. Najwcześniej, bo już 12 marca 1918 r., dotarła na samochodach grupa niemiecka pułkownika Vogla. Przybyła ona z Tyraspola do zachodniego przedmieścia odeskiego Moldowanki i rozgorzała tam zażarta walka. Przyniosła ona oddziałom niemieckim ciężkie straty, ale nie rokowała pomyślnych wyników. Gdy rozstrzygnięcia nie dały również pertraktacje, których próbował pułkownik Vogel, zaniechał on daremnych działań zaczepnych i 13 marca, za pośrednictwem niemieckiego oficera łącznikowego,

36) *Österreich-Ungarns letzter Krieg...*, s. 125.

37) *Der Weltkrieg...*, s. 356; według J. Pajewskiego (*Pierwsza wojna światowa...*, s. 668) miało to nastąpić 7 marca, ale informacja ta nie jest ścisła.

38) *Österreich-Ungarns letzter Krieg...*, s. 126.

39) Tamże, s. 127.



miał się podobno zwrócić do austro-węgierskiej 30 Dywizji Piechoty z prośbą o posiłki, zwłaszcza zaś o wsparcie artyleryjskie. Autorzy cytowanego tu siedmiotomowego opracowania austriackiego twierdzą (str. 128), że otrzymał odpowiedź pozytywną. Generał Jesser informował mianowicie, że natrże przy użyciu 10 batalionów piechoty oraz 10 baterii artyleryjskich i uczynił tak rzeczywiście, ale działał na własną rękę i chyba nie tam, gdzie tego oczekiwał pułkownik Vogel. Siłami straży przedniej pod dowództwem generała von Zeidlera ruszył mianowicie przez odeski dworzec towarowy do portu i użyte tam oddziały nie napotkały już żadnego oporu, ponieważ bolszewicy ustąpili z Odessy po części drogą lądową, a po części okrętami rosyjskiej Floty Czarnomorskiej<sup>40</sup>. Wyłoniło się natomiast zasadnicze pytanie: kto zdobył Odessę i komu należy się znaleziona w tej wielkiej bazie morskiej oraz lądowej ogromna zdobycz wojenna?

Za strażą przednią generała von Zeidlera, w krótkich odstępach czasowych, przybywały pociągami kolejne oddziały austro-węgierskiej 30 Dywizji Piechoty, a jej dowódca generał Moritz Jesser objął stanowisko komendanta garnizonu w Odessie i wieczorem przesłał do kwatery AOK w Badenie meldunek radiowy o swoim sukcesie. Przed północą w Odessie znalazł się również dowódca austro-węgierskiego XII korpusu generał Braun. Autorzy opracowania austriackiego przyznają wszakże, że temu śmiałości wyczynowi brygady generała von Zeidlera sprzyjało natarcie niemieckiej grupy pułkownika Vogla<sup>41</sup>. Główne siły niemieckie, to znaczy korpus generała pułkownika Roberta Koscha z grupy wojsk feldmarszałka v. Mackensena, pojawiły się natomiast około południa 14 marca 1918 r. Dowódca austro-węgierskiego XII korpusu miał rangę niższą o jeden stopień (był generałem feldzeugmeisterem — odpowiednik generała broni), ale ze stanowiska ustąpić nie chciał. Zaczątki austro-niemieckiego sporu kompetencyjnego zostały jednak niebawem zażegnane w ten sposób, że AOK stanowisko komendanta Odessy powierzyła generałowi pułkownikowi Karlowi Kirchbachowi. Te austro-węgierskie siły wojskowe, na których czele stanął nowy komendant, były początkowo określane jako „Grupa Chersoń”, a potem występowały jako Armijna „Grupa Chersoń” i podlegały dowództwu austro-węgierskiej 2 armii<sup>42</sup>. Obszary kontrolowane przez te wojska były położone na wschód od Dniestru i sięgały po Boh. Po uzgodnieniach dokonanych z dowództwem wojsk niemieckich stanowiły one strefę okupacyjną wojsk austro-węgierskich na Ukrainie, ale początkowo, to znaczy przed wspomnianymi uzgodnieniami, w okupacji współuczestniczyły tam i wojska niemieckie.

Na obszarach kontrolowanych przez Armijną Grupę Chersoń znajdowały się duże zasoby środków komunikacyjnych. Sieć dróg żelaznych była obsługiwana przez 27 tysięcy kolejarzy, którzy mieli w swojej dyspozycji 700 parowozów, z tego 30% w remoncie, a także 15 tysięcy wagonów, w tym 5% w naprawie. W ręce wojsk niemieckich oraz austro-węgierskich wpadły również obfite zapasy uzbrojenia oraz surowców uznanych jako materiały strategiczne. Było tam mianowicie: 500 dział, w tym 40 ciężkich, około 500 000 pocisków artyleryjskich, ponad 4000 pojazdów mechanicznych, jeden magazyn materiałów wybuchowych, 130 samolotów, z tego część prawie gotowych do użycia, duże ilości obrabiarek, wełny, konserw, kauczuku i gliceryny<sup>43</sup>.

O tę obfitą zdobycz wojenną rozgorzał między Berlinem a Wiedniem istotny spór, w którym obie strony usiłowały oprzeć własne racje na rzekomo wcześniejszym wkroczeniu swoich wojsk

---

40) Tamże, s. 128.

41) Tamże.

42) Tamże, s. 129.

43) Telegram generała Arthura Arza z 20 marca 1918 r., Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, zespół PA I, sygn.836 (Krieg 3, Russland), pagina 80.

do Odessy. Wypada przyjąć argumenty strony austro-węgierskiej jako bardziej uzasadnione, bo przedstawiciel Niemiec przy armii austro-węgierskiej generał August von Cramon między innymi stwierdził, że zajęcie Odessy „dzięki postępom wojsk niemieckich było co najmniej ułatwione.” Wydaje się więc, że uznawał pierwszeństwo wojsk austro-węgierskich.

Ostatecznie spór został załagodzony i w wyniku propozycji niemieckiej nastąpił podział łupu według proporcji, jak 1:1<sup>44</sup>. Podział taki był więc rozstrzygnięciem korzystniejszym dla strony niemieckiej, co oznaczało, że o wyniku w istocie zadecydowała orężna przewaga Niemiec nad austro-węgierskim sprzymierzeńcem.

---

44) Tamże.